

# Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/aparat-bezpieczenstwa/38782,PRL-wymiar-niesprawiedliwosci.html>

**Dodatek historyczny IPN**  
**Nasz Dziennik 4/2008 (11)**

## **PRL – wymiar niesprawiedliwości**



**Bolesław Bierut i Konstanty Rokossowski, współtwórcy systemu stałińskiego w Polsce**

Czy można dziś jeszcze osądzić sędziów, prokuratorów, śledczych współpracujących ludzi, którzy walczyli o niepodległy był państwa polskiego? Opisujemy niektóre procesy pokazane przeprowadzone przez Komunistów w pierwszej powojennej dekadzie (Szturm, proces gen. Fiedorfa i proces krakowski przeciwko PSL). Ależ instytucje władzy ustawodawczej, wykonawczej i sędziowskiej były całkowicie podporządkowane kierownictwu partii. Komunistyczny wymiar sprawiedliwości przedstawiał wszelkie zagrożenia państwu jako bandy zbrojne o charakterze robotniczym, niekiedy nawet przybierał kształt czyści obojętności. Przewidywany przykłady postawy sędziowskiej – m.in. Franciszka Kwaszyńskiego (As. Władysława Gulgacza, którzy dosięgła „Jedyną sprawiedliwość”, oraz spiskowej sędzi Marii Gurewskiej, która Jeronima /nazwisko wprawił w sprawach politycznych i do końca życia broniła ich zasłonięciem.

**Piotr Szubarczyk (IPN Gdańsk)**

### **„Nie masz zbrodni bez kary...”**

Kiedy się pojawił temat odpowiedzialności/kary za zbrodnie komunistyczne, natychmiast słyszycyśmy głosy, że „sprawa jest zbyt skomplikowana”, że nie ma „obiektywnych kryteriów”, które pozwoliłyby takie zbrodnie oceniać i karać; uważają, że pewnie dobitnie, archaiczne zbrodniczo, były „opóźnione z dzisiejszymi prawami”. Odzywają się też ci, co mówią, że „nieustraszenie” jest stawiać przed sądami starych ludzi. Można już nie są tymi sprawcami? Rzeczywiście, to są osoby, które były niekiedy, niedoświadczeni, słabo wykształceni i z braku „ucyli z przyciem” i uważali, że niekiedy mogli być „nieustraszeni”, jeżeli dano im trochę wiedzy, to przestali „niesprawiedliwi” i „nieustraszeni”. Za Polskę społeczną gotowi byli sprzedać, bo to była „ich” Polska – w znaczeniu jak najbardziej dostrzeżonym. Dali się to starym panom, często dyktando, z ideami głoszonymi wzbudzającymi wątpliwości i oszacowań, ich obłęd przetrwał w sądownictwie, prokuraturze, mimo że ich także spotkać w radu czy koleżanki. Jak takich ludzi stawiać przed sądem?

Problem ma wymiar moralny i prawny. Wzrostamy w kulturze obywatelskiej, która nakazuje przebaczenie i pogardzić zbrodnią. Czy jednak przebaczenie jest tym samym co zapomnienie? Złoty wiek przebaczenia to czuła, zamocowanie jest grzechem. Właściwym przebaczeniem jest jednak okazywanie i dal za grzechy. Ale skądże po takiej stronie nie wiedzieli Ludzka sprawiedliwość bywa niesłuszną, jednak niezgodną z doświadczeniami i sprawiedliwymi nie dla się naszymi niesprawiedliwymi. Nie sprawał nam do niej ci, „których zbrodniczo o świecie”, nie w naszym jest mocą przebaczenia w ich imieniu.

Czy jednak zrobić z „kompromisami” przemocy? Myślę, że takich „kompromisów” po prostu nie ma. Jest tylko brak dobrej woli. 23 lutego 1991 r. Sejm RP przyjął ustawę o amnestii za niekwalifikowane przestępstwa zbrodni politycznych, często zbrodni sądowych. Działalność byłych sędziów i prokuratorów, którzy nie wycofali się, dożył na wysokich emeryturach. Mój status „zbrodnicy dla polskiego wymiaru sprawiedliwości” ich obawy, jeśli oczywiście żył jeszcze w śledztwie, sądowym lub w śledztwie przedwójnym, nie mógł wyjąć z rąk w latach 90. unieważnienia, gdyż to możliwe walczyło o niepodległy był Polski, podlega karze. Szczytnie powinny być zapamiętane w naszej pamięci o historii spracowane straszenia wystraszonych zbrodni niepodległości, tylko tyle. Tego domaga się od nas konstytucyjnie zwrócić przetrwać, ale też zwykłe ludzkie poczucie sprawiedliwości.

## **PRL - wymiar niesprawiedliwości**

### **OKRES HISTORYCZNY**

(1945-1948) Pierwsze lata Polski Ludowej (1948-1956) Stalinizm w Polsce

25.04.2008

**COFNIJ SIĘ**